

Dzień dobry:-)

Ptopozycja zajęć na 02.06 (wtorek)

Temat: Prawa Dziecka

Na początek dnia zapraszam wszystkie dzieci do zabaw i ćwiczeń porannych:-)

1. Pierwszą zabawą, którą dziś zaproponuję jest zabawa „ W przód i w tył” – zabawa ruchowa z elementem marszu.

Marsz w różnych kierunkach, na mocne uderzenie w bębenek – dzieci zatrzymują się i maszerują tyłem. Kolejne mocne uderzenie zmienia kierunek marszu.

2. Kolejna zabawa ruchowa „Ręce - nogi - głowa”

Dzieci stoją na podłodze. Na hasło wymienione części ciała mają dotykać do podłogi, np. Dwie nogi i ręka,

Jedna noga i dwie ręce,

Dwie nogi i dwie ręce,

Dwie nogi, ręka i głowa...

3. I ostatnia w dniu dzisiejszym zabawa ruchowa z elementem podskoku „Hop”

Dzieci maszerują po obwodzie koła.

Na hasło: hop - podskakują obunóż, następnie dalej maszerują.

Zapraszam do wysłuchania wiersza pt. „Jestem dzieckiem” Doroty Kossakowskiej

Słuchanie wiersza pt. ”Jestem dzieckiem”

Jestem dzieckiem i lubię się bawić.

Bardzo chętnie poznaję świat.

Mam przyjaciół i ważne sprawy,

Chociaż jeszcze niewiele mam lat.

Tak jak każdy chcę być szczęśliwy,

Mieć malutkie i wielkie marzenia.

I codziennie z radością oglądać

Jak nasz świat bardzo szybko się zmienia.

Chcę mieć prawo do nauki, spokoju,

Bezpieczeństwa w szkole i w domu.

Chcę też wierzyć, że nigdy nic złego

Nie stanie się nikomu.

Rozmowa na temat wiersza:

- Co lubi robić dziecko?

- Czego pragnie?

- Jakie prawa chce mieć dziecko?

- w co chce wierzyć?

„Prawa dzieci” – ćwiczenie z książki „Pięciolatek – Razem poznajemy świat” cz.4., s.24.

Dzieci opowiadają co przedstawiają ilustracje. Następnie nazywają prawa dzieci i tłumaczą co one oznaczają.

„O czym myślę?” – ćwiczenie słuchu fonematycznego

Dziecko wybiera (w myślach) przedmiot np. misia. Mówi: „Mój przedmiot zaczyna się na głoskę M”. Pozostali muszą zgadnąć, o co chodzi. Jeżeli nie zgadną, dziecko podaje jedną z charakterystycznych cech danego przedmiotu np. jest pluszowy. Po odgadnięciu przedmiotu kolejny przedmiot wybiera inna osoba. w razie potrzeby rodzic pomaga dzieciom wyodrębnić pierwszą głoskę w słowie, sprawdza też, czy dzieci, które same wyodrębniają głoski w nagłosie robią to poprawnie.

Na zakończenie proszę się zastanowić do czego waszym zdaniem mają prawo dzieci? ( W załączniku karta nr.1)

Dzień dobry:-)

Propozycja zajęć na 03.06 ( środa)

Temat: W gronie przyjaciół

Dzień Przyjaciela obchodzimy 9 czerwca. Możemy w tym dniu przypomnieć przedszkolakom, jak ważne są relacje z innymi ludźmi; jak cenne jest mieć dobrych kolegów, przyjaciela czy przyjaciół; jak samemu być dobrym przyjacielem czy kolegą.

Proszę rodziców o przeczytanie opowiadania Tygryskom:-)

Słuchanie opowiadania pt.: „Mój przyjaciel Krecik” (brak informacji o autorze)

W pewnym mieście, nieopodal parku, wraz z rodzicami i starszym bratem mieszkała pięcioletnia dziewczynka, która miała na imię Kasia. Dom, w którym mieszkali był bardzo duży i przestronny, a zarazem bardzo ciepły i przytulny. w pokoju gościnnym stał kominek, w którym zimą wesoło buzował ogień, a na ścianie w przedpokoju wisiał stary, drewniany zegar z kukułką. Jednak najprzyjemniejszym pomieszczeniem w domu był pokój Kasi. Pełno w nim było zabawek. Na podłodze leżał puszysty dywan, a pod oknem stało biurko, przy którym dziewczynka rysowała, oglądała książeczki i robiła ubranka dla lalek. Kasia bardzo lubiła swoje małe królestwo, ale tylko do momentu, kiedy za oknem świeciło słońce i było jasno. Kiedy nadchodziła noc i czas było iść do łóżeczka, niechętnie w nim prze-bywała. w ciemności pokój stawał się dla niej bardzo duży, a każdy przedmiot wydawał się bardzo dziwny. Nawet ukochany bujany fotel, który dostała od babci i na którym tak chętnie huśtała się w dzień, przestawał się jej podobać. Dlatego Kasia wielokrotnie prosiła rodziców, aby pozwolili jej spać przy zapalanej lampce.

– Tatusiu, proszę nie gaś światła!

– Ależ córeczko, przecież wiesz, że jesteśmy tuż obok, za ścianą i nic ci się nie stanie – przekonywał tato Kasię.

– Tatusiu, ale ja tak bardzo cię proszę. Jeszcze tylko ta noc! – prosiła dziewczynka.

– No dobrze kochanie, ale już śpij, bo jutro znowu będiesz marudziła przy wstawianiu do przedszkola – powiedział tata i dał jej pluszowego krecika.

– Przytul go, będzie ci raźniej.

Po pięciu minutach od wyjścia taty z pokoju, Kasia usłyszała cichutkie:

– Ojej! Ale tu jasno, aż mnie bołą oczy!

Dziewczynka bardzo się wystraszyła i już miała zawołać na pomoc mamę, ale głosik uspokoił ją mówiąc:

– Nie bój się, to ja do ciebie mówię, twoja pluszowa maskotka. Cześć, jestem Krecik, a ty jak masz na imię?

– Cześć, nazywam się Kasia – odparła zdziwiona dziewczynka, która jeszcze nigdy nie miała mówiącej zabawki.

– Dziwisz się, że umiem mówić? – zagadnął Krecik.

– Tak – odparła Kasia.

– Widzisz, ja nie jestem zwykłym pluszakiem, przyszedłem do ciebie, żeby ci pomóc.

– w czym mi chcesz pomóc? – zapytała zdziwiona dziewczynka.

– Słyszałem, że nie lubisz spać, gdy jest ciemno, czy to prawda?

– o tak, bardzo nie lubię! – odpowiedziała Kasia. – Kiedy gaszę światło, na ścianach pojawiają się dziwne stwory, które chcą mnie zabrać, gdy tylko zamknę oczy.

– Czy mogłabyś mi pokazać te dziwadła? – zapytał Krecik.

– Nie, nie! – krzyknęła Kasia. – Jeżeli zgaszę światło, to one mnie porwą!

– Dlaczego miałyby cię porwać?

– Nie wiem, ale kiedyś mój brat powiedział, że jeżeli nie będę cicho, to w nocy przyjdzie Baba Jaga i mnie zabierze, i zamknie w klatce! – odpowiedziała przestraszona dziewczynka.

– Posłuchaj Kasieńko, ja myślę, że twój brat chciał cię tylko nastraszyć, żebyś mu nie przeszkadzała. Podobnie jak ja, on doskonale wie, że Baby Jagi istnieją tylko w bajkach, i że nie porywają dzieci. Ja całe życie spędzam w ciemności, pod ziemią i do tej pory nie spotkałem jeszcze żadnej Baby Jagi – więc nie masz się czego obawiać.

– Naprawdę nie boisz się chodzić po ciemku, przecież wtedy prawie nic nie widać?!

– zapytała Kasia.

– Nie boję się, jestem do tego przyzwyczajony. w rozpoznawaniu przedmiotów pomagają mi łapki i węch.

– Chciałabym tak jak ty się nie bać – westchnęła dziewczynka.

– Możesz tego dokonać – odpowiedział Krecik.

– Naprawdę! Jak mam to zrobić? – zaciekawiała się Kasia.

– Żeby przegonić strach, trzeba najpierw go poznać, dlatego chciałbym zobaczyć te stwory, które nie dają ci spokoju.

– Ale, ale ...! – zadrżała dziewczynka.

– Nie bój się Kasiu, będę trzymał cię za rączkę, kiedy będzie ciemno i nie pozwolę, aby stała ci się krzywda. Zgaś światło i pokaż mi, czego się boisz!

– Ale na pewno będziesz przy mnie? – zapytała niepewnie Kasia.

– Obiecuję ci to! – powiedział Krecik i przytulił się do niej.

Po dłuższej chwili wahania Kasia wyłączyła lampkę i poczuła strach, który ustąpił z chwilą, gdy Krecik ścisnął jej rękę. Poczwała ulgę, bo wiedziała, że nowo poznany przyjaciel jest blisko i nie pozwoli zrobić jej krzywdy.

– Pokaż, czego się boisz, Kasiu – poprosił Krecik.

– Tam za oknem jest wielki potwór, który wyciąga do mnie swoje ogromne ręce, a na suficie jest wielki pająk, który ma mnóstwo dziurek w brzuchu. Kreciku, ja się boję!

– Zapal światło, Kasiu. Wszystko jest w porządku, uspokój się i popatrz w okno. Co widzisz?

– Drzewo – odpowiedziała Kasia.

– Właśnie! To drzewo to potwór, którego widziałas za oknem. Drzewa chyba się nie boisz?

– Nie, ale on się ruszał!

– To wiatr poruszał gałęziami, które wydawały ci się rękami potwora. Jak chcesz, to możemy to sprawdzić.

– Chcę! Co mam zrobić?

– Zgaś światło i popatrz w okno.

– Dobrze – odpowiedziała dziewczynka, ale dla pewności chwyciła Krecika za łapkę.

– Widzisz, ręce potwora poruszają się tak samo, jak gałęzie drzewa.

– Rzeczywiście, a więc to nie potwór, tylko drzewo – powiedziała Kasia.

– Tak – odparł Krecik.

– Uff! Już się go nie boję. a co z pajakiem na suficie?

– Pająk na suficie to cień bujanego fotela, dlatego miał tyle dziurek w sobie.

– Cień? – zapytała Kasia.

– Cień powstaje wtedy, gdy światło pada pod odpowiednim kątem na człowieka lub przedmiot. Na przykład, gdy idziesz, to czasami masz przed sobą swoją wydłużoną, czarną postać – to jest właśnie twój cień.

– A, wiem! Bawimy się z Zosią w nadeptywanie na własne cienie – odpowiedziała radośnie dziewczynka.

– Cień to nic strasznego. Każdy przedmiot go ma – powiedział Krecik.

– Ale dlaczego cień fotela wyglądał jak pająk? – zdziwiła się Kasia.

– Bo tak go sobie wyobraziłaś. Następnym razem, kiedy obudzisz się w nocy i zobaczysz na suficie wielkiego pająka z dziurami w brzuchu, to pomyśl sobie, że jest to cień bujanego fotela, na którym bardzo lubisz się huśtać i niepokój od razu minie. Jeżeli zaś pojawi się jakiś nowy strach, klaśnij trzy razy w rączki, a zjawi się mój przyjaciel świetlik, który oświetli ci straszdyło i dowiesz się, czym ono tak naprawdę jest i czy naprawdę musisz się go bać. Spróbuj klasnąć, Kasiu!

Kasia wykonała polecenie Krecika i natychmiast nad jej głową pojawił się mały robaczek ze świecącym brzuszkiem.

– Witaj Kreciku, mam dla ciebie nowe okulary chroniące przed światłem – powiedział robaczek.

– Cześć Świecidełko, dziękuję ci za prezent. Wezwałem cię tutaj, byś poznał Kasię i rozświetlił jej pokój, gdy będzie się bała.

– Witaj Kasieńko, pomogę ci z największą ochotą. Wzywaj mnie, kiedy chcesz. Właśnie wracam od Zosi, która podobnie jak ty boi się ciemności – zwrócił się do Kasi robaczek.

– Bardzo się cieszę, że cię poznałam, Świecidełko. Wyglądasz podobnie jak robaczki, które widziałam na łące, one też świeciły.

– Mówisz o robaczkach świętojańskich, to moi kuzyni. No dobrze, ale na mnie już pora. Muszę lecieć do domu. Pamiętaj Kasiu, jeżeli tylko będę ci potrzebny, klaśnij w dłonie. Do widzenia – powiedział świetlik i odfrunął.

– Dziękuję ci, Świecidełko – szepnęła Kasia i zwróciła się do Krecika. – Jestem bardzo zmęczona, chodźmy spać.

– Dobrze Kasiu, tylko zgaś światło, bo mnie od niego bardzo boją oczy, a w okularach spać nie będę, bo mi się potłuką – powiedział Krecik.

Kasia zgaszyła światło i przytuliła się do Krecika. Tej nocy jeszcze dwa razy wzywała Świecidełko, aby pomógł jej przegonić strach, następną tylko raz. a trzeciego wieczoru sama poprosiła tatę, aby zgaszył jej światło. Powiedziała mu, że się już nie boi Baby Jagi i potworów, bo one są tylko w bajkach.

– Jestem z ciebie dumny córeczko, dzielna z ciebie dziewczynka! – pochwalił ją tata i pocałował na dobranoc.

Rozmowa na temat opowiadania:

- Gdzie mieszkała Kasia?

- Co

znajdowało się w jej pokoju?

- Czego bała się Kasia?

- o co prosiła swoich rodziców?

- Co tata dał Kasi?

- Kto przyszedł do Kasi żeby jej pomóc?

- w jaki sposób Krecik pomógł Kasi przegonić potwory?

- Kto przybył im na pomoc?

- Czy Kasia nadal bała się Baby Jagi i potworów?

-

Co Kasia usłyszała od taty?

Wypowiedzi na temat: - Kogo nazywamy przyjacielem?

Wyszukiwanie jak największej liczby określeń dobrego przyjaciela; zapisywanie ich przez nauczyciela.

Kończenie rozpoczętych zdań.

Przyjaciół to...

Przyjaciół pomaga, kiedy...

Z przyjacielem najlepiej...

Zabawa „Przyjacielski uśmiech”

Dobieramy się parami. Na plecach koleżanki, rodzeństwa lub rodzica narysujcie uśmiechniętą buzię..., słonko..., samochód... a teraz coś, co chcielibyście tej osobie dać

– niech spróbuje odgadnąć, co to takiego. Po odgadnięciu powtarzamy to ćwiczenie

jeszcze raz zmieniając osobę / ta, która zgadywała będzie i rysowała i odwrotnie/.

Podanie tematu zajęć oraz demonstracja wykonania pracy przez nauczyciela.

Praca plastyczna „Prezent dla przyjaciela” – oklejanie balonów masą papierową.

Rodzic wraz z dziećmi sporządza masę do oklejania balonów gazetami:

- Mieszamy 3 części wody z 1 częścią mąki na gładką masę. Możemy dodać kilka kropli oleju. Kawałki gazet maczamy w masie i oklejamy nimi balon. Zamiast mąki można użyć kleju do tapet. Dodajemy też kilka łyżeczek soli. Możemy także w inny sposób przygotować masę do oklejania. Należy jednak pamiętać o wcześniejszym jej przygotowaniu.

100 g mąki pszennej mieszamy z 0,4 - 0.5 litra wody i gotujemy aż powstanie masa o konsystencji kleju. Przed użyciem należy klej wystudzić. Klej możemy przechowywać w zamkniętym słoiku w lodówce przez kilka tygodni.

Praca dzieci – oklejanie balonów gazetami przy użyciu sporządzonej masy.

Baloniki mogą być o różnych kształtach.

Zabawa „Prawda czy fałsz?

cel: kształcenie umiejętności odróżniania zdań prawdziwych od fałszywych, zachęcenie do wyrażania swojego zdania na określony temat.

Rodzic mówi zdania. Zadaniem dzieci jest określenie czy się z nimi zgadzają czy nie.

- Prawdziwy przyjaciel to ktoś, kto nas pociesza, gdy się martwimy.

- Prawdziwy przyjaciel to ktoś, kto nam nie pomaga w trudnych sytuacjach.

- Prawdziwy przyjaciel to ktoś, kto pożyczy nam swoją ulubioną zabawkę.

- Prawdziwy przyjaciel to ktoś, kto jest dla nas niemiły.

- Prawdziwy przyjaciel musi mieć tyle samo lat co Ty.

Prawdziwy przyjaciel ma dla nas czas.

Prawdziwy przyjaciel śmieje się z nas gdy nam coś nie wyjdzie.

Dzień dobry:-)

Propozycja zajęć na 04.06 (czwartek)

Temat: Dziecięce nastroje

Na początek zajęć zapraszam do wspólnej zabawy:-)

„Dotknij” – zabawa ruchowa.

cel: kształcenie szybkiej reakcji na sygnał słowny, ćwiczenie spostrzegawczości.

Osoba prowadząca zabawę mówi „Zielone” i dziecko musi dotknąć czegoś zielonego. Osoba, która nie znajdzie rzeczy w zielonym kolorze, staje na środku i podaje nową komendę. Polecenia nie muszą ograniczać się tylko do kolorów, ale mogą dotyczyć też kształtów (okrągły, podłużny, kwadratowy itp.

„Dokończ zdanie” – zabawa słowna.

cel: zachęcenie dzieci do wypowiedziania się na temat swoich zachowań pod wpływem określonych uczuć, zwrócenie uwagi na poprawność wypowiedzi pod względem gramatycznym.

Dzieci kończą rozpoczęte zdanie:

Kiedy jest mi wesoło to....

Kiedy jestem zły to.....

Kiedy jest mi smutno to.....

Kiedy się boje to.....

„Kto pierwszy dołączy do grupy” - rozgrywanie gry planszowej /wycinanka

s.43 „Pięciolatek – Razem poznajemy świat”/.

cel: rozwijanie u dzieci zdolności do wysiłku intelektualnego w sytuacjach pełnych

napięć, kształtowanie odporności emocjonalnej, umiejętności liczenia w zakresie 6, wdrażanie do przestrzegania wspólnie ustalonych reguł i zasad .

„Który miś schowany?” – zabawa dydaktyczna.

cel: utrwalenie liczebników porządkowych w zakresie 6, ćwiczenie spostrzegawczości, koncentracji, uwagi.

Dzieci siedzą na dywanie. Na środku dywanu w rzędzie siedzi 6 misiów. Nauczyciel recytuje rymowaną i chowa 1 misia.

Siedzą na dywanie

małe misie w rzędzie

Już za chwilę na dywanie

jednego nie będzie.

Który miś schowany?

Odpowiedzcie sami.

Dzieci przeliczają misie i odpowiadają na pytanie „Który miś schowany?”

Zapraszam do zajęć plastycznych „Mój nastrój” – malowanie farbami.

Cele:

- Rozwijanie umiejętności społecznych dzieci, które są niezbędne w poprawnych relacjach z dziećmi i dorosłymi;
- Doskonalenie umiejętności wyrażania swoich pozytywnych jak i negatywnych emocji za pomocą plastycznych środków wyrazu,
- Kształtowanie umiejętności wypowiadania się na temat okazywania emocji,
- Wdrażanie do wyrażania swoich emocji we właściwy i akceptowalny sposób.

Dziecko na kartce maluje swój nastrój ( może to być osoba uśmiechnięta, zdziwiona, radosna....)

„Jak się czujesz?” – powitanie.

Rodzic podaje dziecku maskotkę – Misia . Zaprasza dziecko do opowiedzenia

maskotce o swoich uczuciach. Miś pyta: „Wiktor jak się teraz czujesz?”

Dzieci odpowiadają, podając maskotkę kolejnej osobie i w ten sposób każda osoba mówi o swoich uczuciach.

Dzieci siedzi w kole. Rodzic rozdaje dzieciom plansze przedstawiające emocje. Dzieci dobierają odpowiednie plansze do fragmentów wiersza D. Gellner „Zły humor:

1. Jestem dzisiaj zła jak osa!

Złość mam w oczach i we włosach!

Złość wyłazi mi uszami i rozmawiać nie chcę z wami! / ZŁOŚĆ

2. Mysz wyrzała z nory:

- Co to za humory? / ZDZIWIENIE

3. Siedzę w błocie, patrzę wkoło,

wcale nie jest mi wesoło... / SMUTEK

( Plansze dostępne w załączniku nr.1).

Dzień dobry:-)

Propozycja zajęć na 05.06 (piątek)

Temat: Dzieci z różnych stron świata

Na początek zapraszam do zabawy orientacyjno-porządkowej z elementem syntezy słuchowej wyrazów „Jakie to słowo?”

cel: ćwiczenie słuchu fonematycznego, kształcenie szybkiej reakcji na sygnał dźwiękowy.

Dzieci biegają w rytm tamburyna. Na sygnał zatrzymują się, rodzic wymawia słowo sylabami, np. mu – rzy – nek, a dzieci składają je w całość i wypowiadają je głośno.

Zapraszam do obejrzenia filmu edukacyjnego „Dzieci z różnych stron świata”

<https://www.youtube.com/watch?v=s0NCq8-IP20>

Recytacja wiersza pt. "Jestem dzieckiem" Doroty Kossakowskiej.

Jestem dzieckiem i lubię się bawić.  
Bardzo chętnie poznaję świat.  
Mam przyjaciół i ważne sprawy,  
Chociaż jeszcze niewiele mam lat.  
Tak jak każdy chcę być szczęśliwy,  
Mieć malutkie i wielkie marzenia.  
I codziennie z radością oglądać  
Jak nasz świat bardzo szybko się zmienia.  
Chcę mieć prawo do nauki, spokoju,  
Bezpieczeństwa w szkole i w domu.  
Chcę też wierzyć, że nigdy nic złego  
Nie stanie się nikomu.

Rozmowa z dziećmi:

- Wskażcie osobę, która występowała w wierszu? /dziecko/
- z jakich krajów pochodzą inne dzieci?

Omówienie charakterystycznych strojów dzieci oraz domów w jakich mieszkają, wskazanie miejsca zamieszkania na globusie i mapie.

„Kim jestem i skąd pochodzę” – zabawy słownikowe.

Rozwiązywanie zagadek i wskazywanie odpowiedzi na planszy.

Ma kubraczek z futra foki

Co mu mocno grzeje boki

Ma czerwony z mrozu nosek

bo to mały .....(Eskimosek).

Ma czarną skórę ten nasz koleżka

Wraz z rodzicami w Afryce mieszka (Murzynek)

Nosi kimono i mieszka na wyspie

Jak się nazywa wiedzą dzieci wszystkie. (Japonka)

Jego znak to orzeł biały

A ojczyznę jego Polska. (Polak)

Pałeczkami ryż zjada, legendy o smokach opowiada,

ma skośne oczy i żółtą skórę,

jego kraj otoczony jest Wielkim Murem (Chińczyk)

Ma czerwoną skórę i chodzi w pióropuszu,

fajkę pokoju pali, by dodać sobie animuszu. (Indianin)

Ilustracja w książce „Pięciolatek – Razem poznajemy świat” cz.4

Zabawa „Radosne powitania”

Dzieci chodzą po sali w rytmie granym przez rodzica na tamburynie. Na przerwę dobierają się parami ( z bratem, siostrą, rodzicami) i zgodnie z poleceniem witają się w odpowiedni sposób:

- witamy się po japońsku - głęboki skłon ze złożonymi dłońmi na piersi.

- witamy się jak Eskimosi – pocieranie się noskami

- po europejsku – podawanie dłoni i mówienie „dzień dobry” – w różnych językach: „Guten Tag”, „Good Morning”, „Zdrastwujtie”

„Międzynarodowy Dzień Dziecka” – ćwiczenie z książki „Pięciolatek – Razem poznajemy świat” cz.4, s.22 i 23.

„Latawce” – ćwiczenia graficzne typu „połącz kropki” /„Pięciolatek – Razem poznajemy świat” – grafomotoryka s.76.

cel: doskonalenie umiejętności rysowania poprzez łączenie kropek bez odrywania ręki

od kartki, zwrócenie uwagi na prawidłowe trzymanie kredki.

Zabawy dowolne w swoich miejscach zabaw w kącikach zainteresowań, : lalek, konstrukcyjnym, samochodowym, książki:-)

Życzę miłej pracy:-)

Wychowawca

Izabela Piętosza